

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

SOLIDARNOSĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 2(393)/2013

Marzec 2013

Rok XXXI

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

Walka o ziemię



*„Noc Wielkanocna
jest nocą nadzwyczajną,
kiedy moc
zmartwychwstałego
Chrystusa
pokonuje ostatecznie
siły ciemności i śmierci,
zapala w sercach wierzących
nadzieję i radość”.*

Jan Paweł II



Życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia
wiosny i wiarą w sens życia, pogody w sercu
i nadziei płynącej z faktu Zmartwychwstania
Pańskiego oraz smacznego Święconego w
rodzinnym gronie, wszystkim czytelnikom
„Jedności” oraz członkom i sympatykom
„Solidarności”

składa

Mieczysław Jurek

*Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność”
Pomorza Zachodniego*



W numerze:

Region

Co dalej z protestem
rolników

s. 3-4

Niepewna przyszłość
Dolnej Odry

s. 6

Agryf walczy o podwyżki

s. 7

Zakładamy Związek
w Lidlu

s. 14

Magazyn

Dzień Pamięci Żołnierzy
Wyklętych w Szczecinie

s. 10-11

Mamy dwóch przyjaznych
pracodawców

s. 15

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 5.03.2013 r. Do druku oddano 5.03.2013 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard

Ciągniki odjechały – problemy pozostały

Po 77 dniach protestu zachodniopomorscy rolnicy opuścili Wały Chrobrego, choć ze stroną rządową uzgodniono zaledwie 3 z 14 złożonych przez nich postulatów. Teraz zapowiadają protest Ogólnopolski.

W trwający od 5 grudnia protest bardzo aktywnie włączył się również NSZZ „Solidarność”. Protestujący domagają się stworzenia możliwości preferencyjnego zakupu ziemi przez polskich rolników na powiększenie gospodarstw rodzinnych oraz uszczelnienia prawa i procedur przetargowych w taki sposób, aby ziemia nie była przejmowana przez kapitał zagraniczny. Komisja Krajowa przyjęła specjalne stanowisko w tej sprawie, a 15 lutego Zarząd Regionu Pomorze Zachodnie zorganizował przed Urzędem Wojewódzkim wiec poparcia dla protestujących, w którym wzięło udział kilkaset osób.

- Rolnicy! Dzisiaj przysliśmy Was wesprzeć - mówił podczas wiecego przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. - Solidarność rolników i ludzi pracy ma zapisane w Polsce, a zwłaszcza w Szczecinie, piękne karty. To rolnicy wspomogli czynnie robotników dowożąc żywność do stoczni i innych zakładów pracy w czasie długich protestów sierpniowych w 1980 roku. Chłopi byli i są z robotnikami. Nie możemy więc stać obojętnie, gdy teraz to oni walczą. Wiemy, że chcecie pracować na swoim, dla siebie i dla nas. Wiemy, że nie chcecie wysyłać synów i córek za granicę, aby mogli egzystować. Wiemy, że nie chcecie być ponownie parobkami u obcych!

Przewodniczący zwrócił się też do szczecinian, którzy na co dzień najbardziej odczuwali protest rolników, często blokujących ulice miasta. - Spójrzmy więc prawdzie w oczy, także wszyscy mieszkańcy Szczecina – nie my zaczynamy być gospodarzami na ziemiach ponoć odzyskanych, nie polscy rolnicy, nie polski robotnik, a nawet nieliczny już polski przedsiębiorca. To rządy nieudaczników, którym pomyliła się odpowiedzialność wobec własnych obywateli, wobec Polski, z lojalnością i usługowością wobec obcych, to te rządy sprowadziły, zwłaszcza region zachodniopomorski, na



skraj zapaści gospodarczej i społecznej. Spadają lokalne dochody podatkowe, wzrasta bezrobocie, obniża się poziom życia rodzin, wiele żyje na skraju ubóstwa. Nasi pracownicy masowo szukają zajęcia za granicą i znajdują je tam chociaż ponoć wszędzie kryzys. Kryzys jest tu i teraz. Kryzys spowodowali rządzący którzy nie szanują własnych obywateli, własnych robotników własnych rolników, którzy nie rozumieją i nie służą naszej racji stanu. Warto aby wszyscy dostrzegli, że gra idzie tu o przyszłość nas wszystkich, naszych rodzin, naszych dzieci, idzie o przyszłość Polski. Dlatego jesteśmy z Wami!

Takie wsparcie było bardzo potrzebne, gdyż po kilkudziesięciu dniach aktywnego protestu każdego mogło dopaść zniechęcenie. Przedstawiciele mieli za sobą kilka spotkań z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa, podczas których dyskutowane miały być złożone przez rolników postulaty i wypracowane porozumienia. Udało się to jednak tylko w przypadku 3 pierwszych postulatów, odnoszących się bezpośrednio do sprzedawania gruntów tzw. „słupom”. Zawarte w ich sprawie porozumienie mówi mię-

dzy innymi o tym, że ANR będzie odstąpiła od przeprowadzania przetargu na wniosek Izby Rolniczej, jeżeli będą uzasadnione wątpliwości odnośnie osób mających w nim uczestniczyć. W przypadku dwukrotnego odwołania przetargu będzie przeznaczona nieruchomość do przetargu ograniczonego na dzierżawę krótkoterminową. Uzgodniono także możliwość przeprowadzenia przez ANR przetargu ograniczonego ofertowego. Podczas rozmów osiągnięto porozumienie w zakresie wprowadzenia sankcji finansowych w wysokości 40 proc. ceny sprzedaży za niedotrzymanie przez nabywcę w okresie 10 lat zobowiązania do osobistego prowadzenia działalności rolniczej na gruncie nabytym z Zasobu, nie poinformowaniu o zamiarze zbycia nabytej nieruchomości oraz ustanowienia na niej hipoteki bez zgody ANR.

Pozostałe punkty zostały nierozstrzygnięte, mimo kolejnych, kilkudniowych negocjacji. Chodzi między innymi kwestie podatku dochodowego, którego wprowadzeniu do rolnictwa sprzeciwiają się protestujący; wyrównanie poziomu dopłat bezpośrednich oraz zapewnienie odpowiednich środków finansowych →

→ wych w nowej perspektywie finansowej; programu tzw. zazieleniania, który rolnicy uznają za nieuzasadniony; wstrzymanie prywatyzacji spółek sektora rolno-spożywczego, które są prywatyzowane bez czynnego udziału rolników czy zakazu uprawy roślin genetycznie modyfikowanych (GMO).

Cały czas nierozstrzygnięta i bardzo dla rolników bulwersująca pozostawała sprawa dyrektora Oddziału Terenowego ANR w Szczecinie. Dotychczasowy – Adam Poniewski, uważany jest przez protestujących za jednego z głównych winowajców nieprawidłowości jakie zachodziły w sprzedaży ziemi. Tymczasem po podaniu się przez niego do dymisji pojawiły się informacje, że pozostanie w urzędzie, tylko na innym stanowisku. Sprzeciw budziły też plotki o kandydaturach kolejnych osób typowanych na to stanowisko. Ostatecznie konkurs na nowego dyrektora nie został rozstrzygnięty, a szefem szczecińskiego oddziału ANR został tymczasowo Jacek Malicki, akceptowany przez rolników i uważany przez nich za fachowca.

W związku z takim rozstrzygnięciem, 19 lutego Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny podjął decyzję o zawieszeniu czynnej akcji protestacyjnej przed siedzibą Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie. Jednocześnie zapowiedział, że będzie

uczestniczył, we współpracy z Zachodniopomorską Izłą Rolniczą, w realizacji uzgodnień zawartych pomiędzy MKP RWZ oraz Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także włączy się w działania na rzecz powołania Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego Rolników.

Co dalej z rolniczymi postulatami? Przewodniczący Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego przyznaje, że realizacja ustaleń cały czas pozostawia bardzo wiele do życzenia, a pozostałe punkty są ignorowane przez stronę rządową. – Podpisaliśmy porozumienia i obserwujemy ich „realizację” jednak

cały czas pojawiają się kolejne rozbieżności i nie mogę powiedzieć, żebyśmy byli zadowoleni z sytuacji – komentuje. – Obiecywano nam też kolejne spotkania w sprawie pozostałych postulatów, ale oczywiście już to ucichło. To oznacza, że zaczynamy myśleć o zaostreniu protestu. Pod auspicjami „Solidarności” Rolników Indywidualnych zawiązał się Ogólnopolski Komitet Protestacyjny. Na 14 marca planowany jest protest na drogach krajowych. Do tego dnia dajemy też czas rządowi na podjęcie działań.

Paulina Łątka



Pismo do premiera Donalda Tuska przekazana 15 lutego przez NSZZ „Solidarność”

Szanowny Panie Premierze,

My, członkowie NSZZ „Solidarność” i mieszkańcy Szczecina, zebraliśmy się przed siedzibą Urzędu Wojewódzkiego, aby wyrazić swoje poparcie dla zachodniopomorskich rolników, którzy od ponad dwóch miesięcy protestują na ulicach miasta. Sprzeciwiają się w ten sposób szkodliwemu działaniu Agencji Nieruchomości Rolnych i niekontrolowanemu wyprzedawaniu polskiej ziemi obcemu kapitałowi. My również nie zgadzamy się na to, aby polski rząd sprzyjał takim działaniom, prowadzonym na granicy prawa i zagrażającym suwerenności ziem odzyskanych.

Od ponad dwóch miesięcy Pańscy przedstawiciele w osobach Ministra Rolnictwa Stanisława Kalemby i jego współpracowników, zapowiadają podjęcie poważnych rozmów z Komitetem Protestacyjnym, w celu uzgodnienia najlepszych dla polskiej racji stanu rozwiązań. Obiecywali też wyciągnięcie konsekwencji wobec osób dopuszczających się nieprawidłowości i nadużyć w tym zakresie, w szczególności dyrektorki OT ANR w Szczecinie. Niestety, to z czym mamy do czynienia, to jedynie sporadyczne spotkania, które nie prowadzą do żadnych ustaleń. To jedynie czcze obietnice i pozorowane działania.

Panie Premierze!

Ustalenie stabilnej polityki rolnej, zabezpieczającej interesy polskich rolników i umożliwiającej rozwój gospodarstw

rodzinnych powinno być priorytetem w programie Pańskiego rządu. Dlatego hasła głoszone publicznie przez Pana zastępcę, Wicepremiera Janusza Piechocińskiego, w tym temacie, powinny znaleźć przychylność Rządu i zostać zrealizowane. Tylko takie rozwiązania, które umożliwią polskim rolnikom dzierżawę lub wykup ziemi na preferencyjnych warunkach, pozwolą zachować równowagę gospodarczą i suwerenność polityczną kraju.

Dlatego domagamy się:

- kontynuowania rozmów pomiędzy kompetentnymi przedstawicielami Pana Rządu a Komitetem Protestacyjnym, do czasu ustalenia wspólnych rozwiązań,

- przeprowadzenia kontroli w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie przez Najwyższą Izbę Kontroli,

- w przypadku kontynuowania obecnej polityki, a szczególnie wyprzedawcy polskiej ziemi - obowiązkowego wprowadzania do szkół na terenach wiejskich nauki języka niemieckiego lub angielskiego w celu umożliwienia mieszkańcom wsi porozumiewania się z przyszłymi właścicielami polskiej ziemi.

Oczekujemy pilnej reakcji na naszą petycję. W innym wypadku zmuszeni będziemy do podjęcia wspólnie z rolnikami bardziej radykalnych działań.

Krok w stronę dialogu

Wzmocnienie dialogu społecznego obiecał „Solidarność” wicepremier Janusz Piechociński, który spotkał się w Warszawie z Komisją Krajową. Nowy członek rządu odniósł się również do kwestii rolników.

- To była bardzo merytoryczna dyskusja, cieszę się, że choć jeden wicepremier chce z nami rozmawiać, chce prowadzić dialog – powiedział podczas konferencji podsumowującej spotkanie Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. - Szczera, twarda rozmowa między światem związkowym i światem polityki – dodał Janusz Piechociński.

Podczas dwugodzinnego spotkania członkowie prezydium oraz przedstawiciele regionów i branż dyskutowali z wicepremierem o kluczowych dla pracowników kwestiach, m.in. o szykanowanych działaczach związkowych, polityce przemysłowej, regulacji czasu pracy, pakiecie klimatycznym. Poruszyli też temat umów śmieciowych i zbliżającego się strajku generalnego na Śląsku. - Z bólem przyjmuję sygnały, że wolna i demokratyczna Polska jest niesprawiedliwa wobec tych, którzy o nią walczyli – przyznał minister, odnosząc się do problemów, z jakimi borykają się związkowcy m.in. w Lidlu albo firmie Nexteer. - Etyka w przestrzeganiu prawa musi obowiązywać wszystkie strony. Mamy problem ze skuteczną egzekucją tego prawa. Trzeba doprowadzić do spotkania w Komisji Trójstronnej, gdzie z całą mocą to zasygnalizujemy – powiedział. Zadeklarował też, że w tej sprawie spotka się specjalnie z ministrem Gowinem.

Przewodniczący Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie Mieczysław Jurek poruszył też gorący i bardzo ważny dla rolników w całym kraju problem wyprzedaży ziemi przez ANR, co było powodem protestu rolników w województwie zachodniopomorskim i poprosił Janusza Piechocińskiego o włączenie się w rozwiązanie konfliktu. Minister stwierdził, że sprawa o której mowa łączy w sobie interesy wielu stron i z tego co wie, nie w każdym przypadku intencje są właściwe. Ostrzegł też przed stosowaniem dotychczasowej formy protestu, która może negatywnie nastrajać do rolników mieszkańców miast. - Najlepiej byłoby spotkać się osobiście z komitetem protestacyjnym i wyjaśnić te kontrowersje – zaproponował przewodniczący Jurek.

- Wezwałem do siebie prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych i uzgodniliśmy, że do końca marca w każdej gminie



mamy wywiesić informację z nowymi priorytetami zagospodarowania ziemi, które wyglądają tak: po pierwsze – młody rolnik, po drugie – gospodarstwa do stu hektarów, najlepiej takie które mają także produkcję, po trzecie – rolnik z następcą kształcącym się w szkole rolniczej. Chcę w ten sposób upowszechnić własność ziemi i przypisać ją do polskiego rolnika. Chcę żeby polska ziemia należała do polskich rodzin i w tym rozumieniu jestem zwolennikiem uwłaszczania tych ludzi. Ale nie wszyscy chcą według tego scenariusza działać, także osoby które protestują.

Dodał także, że zachodniopomorskie jest województwem w którym jest największa podaż ziemi do wzięcia, ceny nie są najwyższe i tu właśnie tworzą się największe konflikty wokół tej sprawy. Dlatego wyraża pełną gotowość do rozmów, jednak nie zamierza zrezygnować z przedstawionych przez siebie priorytetów i chce, aby sprawa ta była przedstawiana szerzej, a nie tylko według stereotypu, że rząd wyprzedaje polską ziemię.

Wicepremier obiecał, że spotka się z przedstawicielami różnych branż, żeby bardziej szczegółowo omówić palące problemy. - Pierwsza, najważniejsza sprawa to sektor metalowy i kwestia podatku VAT, będę tłumaczył ten temat ministrowi Rostowskiemu – zapewnił.

Piotr Duda pytał wicepremiera o przedłożony przez „S” projekt ustawy dotyczącej płacy minimalnej. Piechociński

odpowiedział, że projekt poprze. Duda przedstawił też krytyczne stanowisko KK wobec rządowego projektu ustawy zmieniającego kodeks pracy w zakresie czasu pracy. - Nagle okaże się, że jednego dnia pracownica ma wolne, a drugiego nie może odebrać dziecka z przedszkola, bo pracuje 12 godzin. Nie ma na to naszej zgody - mówił przewodniczący KK. Tu nie było zrozumienia ze strony Janusza Piechocińskiego – przyznał, że głosował za tym projektem, mimo że jasno sprzeciwiały mu się związki zawodowe.

Duda podkreślił też, że problemem, którym trzeba się zająć są tzw. umowy śmieciowe. - Kobiety zmuszane do pracy na tych umowach nie mają szans na urlop macierzyński, a młode małżeństwa na kredyt – wymieniał Duda.

Na ten temat związkowcy będą jeszcze rozmawiać z Piechocińskim na następnych spotkaniach, do których – jak zapewnił wicepremier – na pewno dojdzie, bo to pierwszy krok w dialogu społecznym, który Piechociński obiecał wzmocnić. Piechociński przekonywał też, że dopilnuje, żeby sygnały od związkowców nie były ignorowane przez rząd. - Wszystkie negatywne informacje o zaniechaniach urzędniczych i zaniebaniach wobec związkowców przekażę osobiście premierowi i ministrom – powiedział.

PL, Dział Informacji KK

Niepewna przyszłość Zespołu Elektrowni Dolna Odra

Przestrzegania gwarancji pracowniczych zawartych w podpisanych dokumentach oraz konkretnych informacji na temat przyszłości Zespołu Elektrowni Dolna Odra żąda od właścicieli zakładu Zarząd Regionu Pomorze Zachodnie.

Specjalne stanowisko w tej sprawie przyjęto 31 stycznia, podczas wyjazdowego posiedzenia ZR w siedzibie ZEDO w Nowym Czarnowie. Poruszono w nim dwie najbardziej palące kwestie, czyli planowane zmniejszenie zatrudnienia oraz dalszy brak informacji na temat planowanych tam inwestycji, niezbędnych do dalszego funkcjonowania zakładu, będącego jednym z gwarantów bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Problem przyszłości i dalszego funkcjonowania podgryfińskiej elektrowni pojawił się dokładnie rok temu, po opublikowaniu przez Polską Grupę Energetyczną, która jest właścicielem ZEDO, strategii na lata 2012 – 2035. Planowane wcześniej inwestycje, niezbędne do właściwego działania zakładu, takie jak na przykład budowa dwóch bloków gazowych, mających zastąpić stare bloki węglowe, nie zostały w niej w ogóle uwzględnione. Stąd podejrzenie, że właściciel może dążyć do wygaszenia zakładu, co zdaniem „Solidarności” przyniosłoby katastrofalne skutki zarówno dla gospodarki regionu, jak i bezpieczeństwa energetycznego całego kraju. Od tego czasu trwają nieustające zabiegi i starania o zapewnienie ZEDO koniecznych inwestycji.

- Do tej pory nie otrzymaliśmy jasnej odpowiedzi na pytanie, co dalej – mówi

Henryk Kowalski, przewodniczącej MOZ „S” ZEDO. - Do końca pierwszego kwartału mamy zobaczyć strategię grupy, w której podobno ma być zaznaczona pozycja ZEDO. Oczekujemy, że znajdą się tam konkretne zapisy dotyczące niezbędnych inwestycji prorozwojowych.

Mówi o tym również przyjęte przez ZR stanowisko, w którym związkowcy domagają się informacji między innymi na temat zapowiadanej w dotychczasowej strategii inwestycji w Elektrowni Pomorzany, utrzymania do roku 2035 mocy wytwórczych w Elektrowni Dolna Odra na dotychczasowym poziomie, jak również odtworzeniem wycofywanych z eksploatacji jednostek lub budową w miejsce wycofywanych z eksploatacji bloków jednostek gazowych, gazowo-parowych lub węglowych.

Druga kwestia to realizowany przez spółkę Program Poprawy Efektywności, który ma bezpośredni, negatywny wpływ na sytuację pracowników i docelowo ma prowadzić do znacznego ograniczenia zatrudnienia. Zakłada on między innymi tworzenie centrów usług wspólnych, co oznacza usunięcie z zakładu całych jednostek organizacyjnych. Obecnie w zakładzie zatrudnionych jest 1900 osób, plany spółki zakładają, że po ustaniu zapisów gwarantujących zatrudnienie, ma to być 800



osób. Część z nich teoretycznie ma znaleźć zatrudnienie w centrali, jednak „Solidarność” ma również duże zastrzeżenia co do sposobu realizacji Programu.

Zarząd Regionu w swoim stanowisku podkreśla, że istnienie ZEDO w tak ważnym miejscu, jako niezbędne źródło mocy w systemie elektroenergetycznym naszego Regionu i kraju jest bezsporne i konieczne. Krytykuje poszukiwanie przez zarząd pseudooszczędności poprzez obniżanie kosztów osobowych i zmniejszanie nakładów na utrzymanie jednostek wytwórczych w należyłym stanie technicznym. Zapowiada również, że w przypadku kontynuowania tej nieracjonalnej polityki, NSZZ „Solidarność” podejmie kroki przewidziane w Statucie.

Paulina Łątko

STANOWISKO

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego ws. sytuacji w Zespole Elektrowni Dolna Odra

W obliczu działań prowadzonych przez zarząd PGE S.A. i PGE GiEK S.A. w zakresie tzw. restrukturyzacji, reorganizacji oraz wprowadzania Programu Poprawy Efektywności, mając na uwadze podpisane dokumenty będące źródłami prawa pracy (ZUZP, PUZP, Umowa Społeczna, Umowa Transferowa i Gwarancyjna) oraz Porozumienie z dnia 27 czerwca 2012 r., Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego żąda przestrzegania zapisów zawartych w tych dokumentach.

Jednocześnie, zgodnie z ustaleniami na poziomie władz PGE S.A. i PGE GiEK S.A., oczekujemy konkretnych informacji dotyczących miejsca Oddziału Zespół Elektrowni Dolna Odra (ZEDO) w opracowywanej strategii rozwoju firmy. Dotyczy to, zarówno planów najbliższych czasowo tj. zapowiadanej w dotychczasowej strategii inwestycji w Elektrowni Pomorzany i utrzymania do roku 2035 mocy wytwórczych w Elektrowni Dolna Odra na dotychczasowym poziomie, jak również planów związanych z funkcjonowaniem Oddziału w dalszym horyzoncie czasowym, czyli odtworzeniem wycofywanych z eksploatacji jednostek lub budową w miejsce wycofywanych z eksploatacji bloków jednostek gazowych, gazowo-parowych lub węglowych.

Istnienie ZEDO w tak ważnym miejscu, jako niezbędne źródło mocy w systemie elektroenergetycznym naszego Regionu i kraju jest bezsporne i konieczne. Sposób prowadzonych obecnie zmian organizacyjnych, powoduje drastyczne zmniejszenie i utratę miejsc pracy w Naszym Regionie. Poszukiwanie pseudooszczędności poprzez obniżanie kosztów osobowych w ZEDO, jak również zmniejszanie nakładów na utrzymanie zainstalowanych tu jednostek wytwórczych w należyłym stanie technicznym i niczym nie uzasadniona redukcja zatrudnienia, budzi niepokój społeczny oraz stwarza poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ich eksploatacji.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego stanowczo sprzeciwia się prowadzeniu działań szkodliwych dla pracowników i Naszego Regionu. W przypadku kontynuowania tej nieracjonalnej polityki, NSZZ „Solidarność” podejmie kroki przewidziane w Statucie.

Agryf: „Solidarność” walczy o podwyżki dla pracowników

W szczecińskim zakładzie należącym do grupy Animex Foods od dwóch lat płace stoją w miejscu, a pracownicy pracują znacznie więcej. Stąd wniosek związków zawodowych o podwyżki.

Po raz ostatni płace w firmie zostały podniesione w kwietniu 2011 roku, po przystąpieniu Związkowców do sporu zbiorowego, po strajku ostrzegawczym i akcji protestacyjnej. Od tego czasu jednak płace stoją w miejscu, choć jak twierdzą pracownicy i członkowie Związku – pracy przybywa.

W szczecińskim oddziale Animex Foods zatrudnionych jest ponad 1300 osób, z czego dużą część stanowią kobiety. - Praca w zakładzie jest bardzo ciężka i odbywa się w trudnych warunkach, a jej tempo jest wymuszane przez maszyny i taśmy, za którymi pracownicy muszą nadążyć – tłumaczy Dariusz Głogowski, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZM „Agryf” S.A. w Szczecinie. – I właśnie to tempo, na przestrzeni dwóch ostatnich lat znacznie wzrosło. Łatwo to dostrzec, biorąc pod uwagę wzrost produkcji przy takiej samej liczbie pracowników. Jeśli zakład więcej produkuje tą samą „liczbą

rąk”, to oczywiste jest, że te osoby muszą więcej i ciężiej pracować.

Dodatkowo, realne płace pracowników w porównaniu z rokiem ubiegłym wyraźnie spadły. Wynika to z faktu, że do tej pory znaczną część wynagrodzenia pracowników zakładu stanowiły nadgodziny, które w ostatnich miesiącach zostały ograniczone, co w znacznym stopniu obniżyło poziom zarobków. Dlatego w połowie grudnia dwa związki zawodowe działające w zakładzie wystąpiły do pracodawcy z żądaniem dwunastoprocentowej podwyżki płacy zasadniczej od 1 grudnia 2012r., która zrekompensowałaby znaczny wzrost kosztów utrzymania pracowników i ich rodzin i pozwoliłaby zachować wynagrodzenia co najmniej na ubiegłorocznym poziomie.

W związku z tym, że do końca miesiąca postulat ten nie został spełniony, Związkowcy weszli z pracodawcą w spór zbiorowy. Pierwsze rokowania od-

były się 10 stycznia. Pracodawca przyjął do wiadomości spór i ustalono termin następnego spotkania na koniec miesiąca. Jednak jeszcze w tym samym dniu pracodawca wręczył Związkowcom wypowiedzenie układu zbiorowego pracy, wraz z propozycją nowego układu i regulaminu pracy, oczywiście znacznie mniej korzystnego dla pracowników.

Do kolejnych rokowań doszło na przełomie stycznia i lutego. Podczas kilku spotkań nie udało się doprowadzić do podpisania porozumienia. W związku z tym spisano protokół rozbieżności i przystąpiono do kolejnego etapu sporu zbiorowego, jakim jest wybór mediatora. Związki zawodowe zwracają uwagę, że pracodawca przyjął kierunek na osiągnięcie założonych celów i ciągłego wzrostu efektywności, nie licząc się z kosztami społecznymi.

PŁ

Zapraszamy na szkolenia!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zaprasza członków NSZZ „Solidarność” na organizowane szkolenia o następującej tematyce:

- **Fundusz Świadczeń Społecznych.** Szkolenie poprowadzi Monika Czech – Kierownik Działu Organizacyjnego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Termin szkolenia 11 marca 2013 r.

- **Podstawy prawne funkcjonowania związku zawodowego.** Szkolenie prowadzone będzie przez Radcę Prawnego Adama Kołodziejca i odbędzie się w 13 marca 2013 r.

- **Szkolenie podstawowe członków związku.** Tematyka szkolenia obejmuje podstawowe zasady funkcjonowania związku zawodowego. Szkolenie prowadzić będzie Dariusz Głogowski dnia 14 marca 2013 r.

- **Sprawozdawczość finansowa organizacji zakładowych posiadających osobowość prawną.** Szkolenie prowadzić będzie Monika Czech – Kierownik Działu Organizacyjnego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Termin szkolenia 18 marca 2013 r.

- **Zasady działania komisji rewizyjnej w organizacjach związkowych.** Szkolenie prowadzić będzie Małgorzata Grucela-Jaśkiewicz – Przewodnicząca Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Termin szkolenia 25 marca 2013 r.

Wszystkie szkolenia są jednodziennie i odbywają się w siedzibie

Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przy Al. Wojska Polskiego 113 w sali nr 2 o godz. 9. Zarząd Regionu planuje także zorganizować szkolenie Społecznego Inspektora Pracy (szkolenie wyjazdowe, trzydniowe, płatne przez pracodawcę). Szkolenie organizowane jest we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy. Uczestnicy po zakończeniu szkolenia otrzymują certyfikat i zaświadczenie o ukończeniu kursu. Termin szkolenia uzależniony jest od zebrania grupy.

Zainteresowane osoby prosimy o zgłaszanie się do Sekretariatu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” nr tel. 91 422 74 22 lub 91 422 47 39.

Kompromis na kolei

Związkowcom kolejowym udało się osiągnąć tymczasowe porozumienie z pracodawcami z Grupy PKP. Mediacje doprowadziły do ustalenia zasad na cały rok 2013.

Kolejarzom udało się zachować m.in. 99% ulgi przejazdowe w drugiej klasie dla emerytowanych pracowników, z zastrzeżeniem, że emeryci, którzy wystąpią o roczną ulgę, będą musieli ponieść jednorazową opłatę w wysokości 50 zł przy składaniu wniosku i 50 zł jako część opłaty za pakiet ulgowych usług transportowych. - Nie są to idealne rozwiązania, ale negocjacje zawsze oznaczają kompromis i w tym przypadku udało się go osiągnąć, więc jesteśmy usatysfakcjonowani - poinformował Stanisław Kokot, rzecznik prasowy Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”. - Umówiliśmy się też, że do końca czerwca br. ustalimy zasady, które będą obowiązywać od 2014 r. i zakończymy spór zbiorowy.

Konflikt rozpoczął się w sierpniu 2012 r., kiedy spółki należące do grupy zapowiedziały, że w 2013 roku nie będą wykupować już m.in. praw do zniżek dla emerytowanych pracowników – emeryci będą musieli robić to sami. Powodem miały być oszczędności – Grupa PKP chciała w ten sposób zaoszczędzić ok. 27 mln zł. Związkowcy nie zgodzili się na likwidację ulg.



Mediacje w tej sprawie trwały przez wiele tygodni. 15 stycznia pracodawcy poprosili o przerwę w rozmowach do 25 stycznia. Powodem miała być chęć lepszego przygotowania się do spotkania. Sprawy przybrały jednak inny obrót, bo przedstawiciele Grupy PKP wykorzystali ten czas na nakłanianie pracowników do podpisy-

wania oświadczeń dotyczących korzystania ze świadczeń przejazdowych według zasad określonych przez siebie, pomimo że są one przedmiotem sporu zbiorowego. W takiej sytuacji związkowcy podjęli decyzję o dwugodzinnym strajku ostrzegawczym, który miał miejsce 25 stycznia rano.

KK

Powrót do dialogu

Związkowcy z magistratu i spółek miejskich spotkali się z prezydentem Piotrem Krzystkiem.

- Dzisiejsze spotkanie to powrót do dobrej praktyki, jaką były nasze regularne spotkania i wspólne rozwiązywanie bieżących problemów – komentował przewodniczący Mieczysław Jurek, który wraz z członkami „Solidarności” udał się na spotkanie z prezydentem. – Tych w zakładach pracy Panu podległych nie brakuje, więc mam nadzieję, że będzie to kontynuowane.

W spotkaniu uczestniczyli także szefowie komisji zakładowych „Solidarności”: Elżbieta Kubiaczyk-Hrabi z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Bogdan Rojek z MZK, Andrzej Kowalczyk z Urzędu Miasta oraz Jerzy Borejszo z Zarządu Budynków i Lokali Komunalnych. Prezydentowi towarzyszyli między innymi jego zastępcy: Krzysztof Soska oraz Mariusz Kądziółka. Przedstawiciel pracowników ZDiTM zapytał prezydenta czy planowane są zmiany organizacyjne w spółce, zmiana dyrektora lub zwolnienia pracowników. Prezydent zapewnił, że nic takiego nie jest planowane, a ewentualne zmiany organizacyjne mają służyć jedynie poprawie funkcjonowania instytucji i leżą w gestii dyrekcji. Powrócono również do kilku dawniejszych, a wciąż



nierozwiązanych spraw między innymi w spółkach transportowych.

Jedną z ważniejszych kwestii poruszonych na spotkaniu była sprawa obecności przedstawicieli pracowników w Radach Nadzorczych spółek. Według Związkowców, zmiany w przepisach wprowadzone przez prezydenta, blokują im dostęp do Rad. Członkowie „Solidarności” przypomnieli, że od roku 1999 obowiązywało porozumienie, które mówiło o tym, że reprezentanci pracowników do Rad są wybierani na podstawie regulaminu przygotowanego przez stronę społeczną. W 2011 roku prezydent Krzystek zmienił to swoim zarządzeniem. Obecnie regulamin wyborów

ma ustalać Zgromadzenie Wspólników. - Znacznie ogranicza to naszą samodzielność i może prowadzić do wielu nadużyć, łącznie z tym, że miejsca przeznaczone dla strony społecznej, będą zajmowały osoby wytypowane przez dyrekcję i dla niej wygodne – komentuje Elżbieta Kubiaczyk-Hrabi. - Nie godzimy się na takie rozwiązanie i dlatego od czerwca nie ma w Radzie Nadzorczej reprezentacji związkowej. Ostatecznie podczas spotkania ustalono, że Związkowcy z zakładów, których problem ten dotyczy, przygotowują projekty własnych regulaminów.

PŁ

Zarząd Regionu w Nowym Czarnowie

Ostatniego dnia stycznia członkowie Zarządu Regionu spotkali się w siedzibie Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Tradycyjnie obrady poświęcone były głównie bieżącym problemom.

Gośćmi posiedzenia byli przedstawiciele szczyńskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, którzy przedstawili zmiany w procedurach związanych z autolustracją, do której działacze związkowi zobowiązani są, zgodnie z Uchwałą nr 23 ZR z dnia 16 maja 2005 r. i Uchwałą nr 24 z 24 października 2008 r. Przedstawicielka IPN-u przedstawiła aktualne procedury. W związku z tym, iż został zniesiony statut pokrzywdzonego, aktualnie wnioski składa się na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Jest to wniosek o udostępnienie do wglądu dokumentów dotyczących wnioskodawcy lub nieżyjącej osoby najbliższej wnioskodawcy. Przedstawiciel IPN w Szczecinie przytoczył przesłanki, które muszą zostać spełnione, aby dana osoba została uznana za współpracownika ze służbami: znalezione dokumenty zostały wytworzone przez daną osobę lub przy jej udziale w związku z czynnościami wykonywanymi w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji, dana osoba była traktowana przez organy bezpieczeństwa jako tajny informator lub pomocnik przy operacyjnym zdobywaniu informacji, zobowiązała się do dostarczania informacji organowi bezpieczeństwa państwa lub świadczenia takiemu organowi jakiegokolwiek pomocy w działaniach operacyjnych, realizowała zadania zlecone przez organ bezpieczeństwa pań-



stwa, a w szczególności dostarczała temu organowi informacji

Następnie Mieczysław Jurek zrelacjonował obrady Komisji Krajowej oraz niedawne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu, które zostało zorganizowane w związku ze złożonymi przez „Solidarność” postulatami w dniu 17 grudnia. Aktualną sytuację w Dolnej Odrze omówili Henryk Kowalski oraz Anna Grudzińska. Jak poinformowano, są ustalenia, że do końca I kwartału związku zawodowe otrzymają projekt strategii, w której znajdzie się godne miejsce dla Zespołu Elektrowni w Dolnej Odrze. Związki zawodowe domagają się konkretnych zapisów prorozwojowych inwestycji dla Dolnej Odry i Pomorza. Henryk Kowalski przeczytał też projekt stanowisko ws. aktualnej sytuacji w ZEDO, które zostało przyjęte jednogłośnie.

Marek Kurkiewicz omówił sytuację w Barlinek Inwestycje. Jak mówił, do dnia 4 lutego sąd nakazał związkom zawodo-

wym opuścić dotychczas zajmowany lokal. Związkowcy uważają, że zaproponowane przez pracodawcę pomieszczenie nie nadaje się na prowadzenie działalności związkowej. Krzysztof Sęk odniósł się natomiast do niedawnego strajku na kolei i prowadzonych tam negocjacji. Jego zdaniem pracodawca postępuje nieuczciwie wobec załogi chcąc pozbawić ich uprawnień kolejowych.

Dariusz Mądraszewski poinformował o rozpoczęciu realizacji przez Państwową Inspekcję Pracy w Szczecinie programu „Czas na społeczną inspekcję pracy”. Program skierowany jest do Zakładowych Społecznych Inspektorów Pracy. Nawiązując do dotychczasowej współpracy z PIP zachęcał obecnych do zgłaszania się do programu, który pozwoli poszerzyć wiedzę i doświadczenie z zakresu prawa pracy i BHP niezbędnych do pełnienia funkcji społecznego inspektora pracy.

Monika Czech

Nieprawdziwy obraz polskiej szkoły

„Solidarność” oświatowa żąda natychmiastowego wstrzymania jakichkolwiek działań i dyskusji związanych ze zmianami w Karcie Nauczyciela do czasu opublikowania wyników badań rzeczywistego czasu pracy nauczycieli prowadzonych przez Instytut Badań Edukacyjnych.

Obradująca w dniach 21- 22 lutego Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że dopiero opublikowanie wyników badań Instytutu Badań Edukacyjnych nad rzeczywistym czasem pracy nauczyciela może stać się podstawą do rozpoczęcia dyskusji na temat ewentualnej nowelizacji Karty Nauczyciela. Wyniki badań mają być przedstawione w bieżącym roku. Proponowane przez resort edukacji zmiany obejmują m.in. rozliczanie czasu pracy nauczycieli.

- Błędną praktyką jest dokonywanie zmian w przedmiotowej ustawie bez pogłębionej wiedzy merytorycznej opartej na rzetelnych i wiarygodnych badaniach uwzględ-

niających złożony charakter naszego zawodu – czytamy w przyjętym przez pracowników oświaty stanowisku. - Protestujemy przeciwko dotychczasowej praktyce skupiania uwagi społeczeństwa na wyrwanych z kontekstu aspektach pracy nauczyciela, co stwarza nieprawdziwy obraz polskiej szkoły

Sekcja domaga się także odstąpienia od projektu ustawy umożliwiającej likwidację bibliotek szkolnych. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w założeniach do ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego zakłada możliwość wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną. Może to prowadzić do wyprowadzenia

bibliotek ze szkół i ich likwidacji, a w konsekwencji do ograniczenia dostępu dzieci i młodzieży do literatury i informacji. Rada Sekcji Krajowej w przyjętym stanowisku zwraca uwagę, że ustawa o systemie oświaty nakłada na organ prowadzący obowiązek zapewnienia uczniom możliwości korzystania z biblioteki szkolnej. Rada SKOiw domaga się odstąpienia od tego szkodliwego projektu a w zamian zagwarantowania środków finansowych na wyposażenie bibliotek poprzez aktualizowanie księgozbioru, dostęp do internetu i nowoczesnego oprogramowania.

SKOiw NSZZ „S”

Uczciliśmy pamięć Wyklętych

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W Szczecinie uroczystości trwały trzy dni.

W piątek 1 marca, przedstawiciele władz miasta i regionu, kombatancki, członkowie „Solidarności” oraz szczecińska młodzież spotkali się na Cmentarzu Centralnym, aby złożyć kwiaty na grobach Janiny Wasiłojć-Smoleńskiej ps. „Jachna” – żołnierza 5. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej, mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka” oraz żołnierzy Bojowego Oddziału Armii. Przewodnikiem po grobach był dyrektor szczecińskiego oddziału IPN, który w kilku słowach przybliżył sylwetki i losy tych osób. Nie krył też zadowolenia z tak licznej reprezentacji młodzieży. Po południu w siedzibie Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN odbyło się spotkanie zatytułowane „Przed stalinowskim sądem... Wymiar komunistycznej (nie)sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim”, podczas

którego dr Radosław Ptaszyński z Uniwersytetu Szczecińskiego wygłosił wykład „Działalność Wojskowego Sądu Rejonowego i Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie 1946–1955”. Zaprezentowane

zostały także inwentarze Wojskowego Sądu Rejonowego oraz Wojskowego Prokuratury Rejonowej z zasobu archiwum

IPN w Szczecinie. Otwarto także plenerową wystawę pt. „Wrogowie Polski Ludowej. Konspiracja antykomunistyczna na Pomorzu Zachodnim 1945–1956”.

Wieczorne uroczystości przeniosły się do centrum miasta, gdzie na placu Grunwaldzkim odbył się uroczysty Apel Poległych, a

mięci, aż do Katedry, gdzie odprawiona została msza w intencji Żołnierzy Wyklętych. W niedzielne popołudnie natomiast, szczecinianie mogli na własne oczy zobaczyć starcie partyzantów z niemieckim oddziałem, potyczkę z Sowietami, przejazd konnego patrolu i podejrzenie obozowe życie podczas plenerowego widowiska w Parku Kasprowicza, przygotowanego

przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Borujsko”.

W 2001 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę, w której uznał zasługi organizacji i grup niepodległościowych, które po zakończeniu II wojny światowej zdecydowały się na podjęcie nierównej walki o suwerenność i niepodległość Polski, oddając w ten sposób hołd poległym i

pomordowanym oraz wszystkim więzonym i prześladowanym członkom organizacji Wolność i Niezawisłość i ogłosił dzień 1 marca Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Było to pierwsze tej rangi uhonorowanie żołnierzy zbrojnego podziemia antykomunistycznego.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 w mokatowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownic-



na-
stępnie rozwinięto, przygotowaną przez Stowarzyszenie Civitas Christiana kilometrową polską flagę, którą następnie niesiono ulicami miasta w Marszu Pa-





two ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej. Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRR sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę. Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania Solidarności – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego podziemia, 1945, działało w nim bezpośrednio 150-200 tysięcy konspiratorów, zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. Dwadzieścia tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewnijący partyzan-



tom aprowizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyc trzeba jeszcze około dwudziestu tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność Żołnierzy Wyklętych. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Laluś” zginął w walce w październiku 1963 roku.

Na niespełna dwa miesiące przed śmiercią w katastrofie smoleńskiej prezes Janusz Kurtyka tak mówił

„Rzeczpospolitej” o motywach swojego i IPN zaangażowania w przywracanie pamięci o żołnierzach antykomunistycznego podziemia: - Tradycję niepodległościową uważamy za jeden z najważniejszych elementów tożsamości naszego państwa. Poza tym czyn zbrojny i antykomunistyczna działalność w imię niepodległości po drugiej wojnie światowej funkcjonują w społecznej świadomości w stopniu niedostatecznym i często w sposób zafałszowany, co jest skutkiem konsekwentnej polityki władz PRL. Komuniści robili wszystko, by zozydzić żołnierzy niepodległej Polski oraz ich walkę... To oczywiste, że tak jak kultywujemy pamięć o Polskim Państwie Podziemnym, tak powinniśmy również pamiętać o czynie żołnierzy konspiracji antykomunistycznej. Bo to była walka o niepodległość.

Paulina Łątka, IPN



Kolejne zwycięstwo w Biedronce

Wczoraj dwie kolejne osoby z „Solidarności”, pracownicy Biedronki po dwuletnim procesie wygrali z pracodawcą. Sąd pierwszej instancji w nieprawomocnym jeszcze wyroku orzekł, że wobec pracowników naruszono zasadę równego traktowania w zatrudnieniu. To kolejne z kilkunastu identycznych spraw, które członkowie „S” wytoczyli sieci Biedronka. Pod koniec lutego br. pierwszą sprawę wygrał związkowiec z tego samego sklepu w Ciechanowie. Sprawy dotyczyły pracowników, którym w grudniu 2010 roku nie przedłużono umów o pracę zawartych na czas określony. – Sąd potwierdził dyskryminację ze względu na przynależność związkową – powiedział reprezentujący „S” mec. Andrzej Ossowski. – Argumenty, które przytaczał pracodawca, mające uzasadnić niezawarcie nowej umowy o pracę w ocenie sądu okazały się nieprawdziwe. Proces o szykanowanie za działalność związkową w Biedronce ciągnął się od ponad dwóch lat. W sprawę zaangażował się również szef związku Piotr Duda, który już w marcu 2011 r. spotkał się z Michelelem Platinim, relacjonując mu, jak traktuje pracowników i członków Związku firma Jeronimo Martins - właściciel sieci „Biedronka” i jeden z głównych sponsorów Euro 2012.

Nowy układ w Autosanie

Po długich negocjacjach, w atmosferze udzielających się emocji i wielu przerwach na indywidualne konsultacje udało się zakończyć rozmowy nad nowym Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy w sanockim Autosanie. Zarówno strona związkowa jak i pracodawca wypracowali wspólny kompromis, który daje gwarancję stabilizacji i mimo tak trudnej sytuacji w zakładzie, która jest powiązana z postępującym kryzysem na rynku motoryzacyjnym, pozwolił z nadzieją patrzeć w przyszłość. W najbliższych dniach strony układu dokonają asygnaty pod jednolitym tekstem ZUZP, który następnie zgodnie z procedurą zostanie przekazany do OIP w Rzeszowie celem rejestracji.

Stop zwolnieniom!

Blisko stu związkowców z NSZZ „Solidarność” pikietowało 28 lutego pod fabryką CERPOL w Kozłowicach koło Gorzowa Śląskiego. Związkowcy protestowali przeciwko zwalnianiu pracowników bez odpraw. Cerpol to producent popularnej cegły kozłowickiej. Firma istnieje w Kozłowicach od 40 lat. Do 2005 roku Cerpol był spółką

Stop niedzielnym zakupom

4 marca związkowcy z handlowej „Solidarności” rozdali 20 tys. ulotek promujących idee ustanowienia niedzieli dniem wolnym od pracy w handlu. Akcja została przeprowadzona przed centrami handlowymi w kilku miastach w Polsce.

- Według naszych szacunków w każdą niedzielę w handlu pracuje ok. 250 tys. osób. W większości są to kobiety – mówi Alfred Bujara, szef Sekretariatu Krajowego Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”. Jak dodaje, prośba o zaprzestanie niedzielnych zakupów to chyba jedyny sposób, aby skłonić właścicieli sieci handlowych do zamknięcia w tym dniu swoich sklepów.

Handlowa „Solidarność” jest członkiem-współzałożycielem Europejskiego Przymierza na Rzecz Wolnej Niedzieli, stowarzyszenia zrzeszającego związki zawodowe oraz organizacje pozarządowe z całego kontynentu. - W wielu krajach europejskich niedziela jest ustawowym dniem wolnym od pracy i jakoś z tego powodu nie zbankrutował tam ani jeden sklep. Ludzie po prostu robią zakupy wcześniej, a to że sklepy są zamknięte w niedzielę jest dla nich czymś naturalnym – podkreśla Bujara.

Relacjonując akcję rozdawania ulotek Alfred Bujara zauważa, że ludzie nie tylko brali nas ulotki, ale także uważnie je czytali. - Byłem naprawdę zaskoczony tak dobrym przyjęciem naszej kampanii mówi. - Na palcach jednej ręki można policzyć przypadki, gdzie ludzie nie chcieli wziąć ulotki lub od razu wrzucali ją do kosza Wyraźnie widać, że zdanie opinii społecznej zmienia się w kwestii wolnych niedziel w handlu. W sondzie zorganizowanej przez jeden z największych polskich portali internetowych, w której udział wzięło blisko 30 tys. osób, 70 proc. ankietowanych opowiedziało się za tym, że w niedzielę sklepy powinny być zamknięte. Mamy nadzieję, że i polscy politycy, którzy tak chętnie odwołują się do wartości chrześcijańskich i podkreślają, jak ważną instytucją jest rodzina, wreszcie zainteresują się tym problemem i umożliwią pracownikom handlu spędzanie niedziel z rodziną a nie w pracy.

Dział Informacji KK



Podpisz się w internecie przeciwko pakietowi klimatycznemu

Właśnie została uruchomiona aplikacja, dzięki której Europejską Inicjatywę Obywatelską „Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego UE” można poprzeć również przez internet.

Zbieranie podpisów w sprawie zawieszenia pakietu klimatyczno-energetycznego trwa od października ubiegłego roku. – Deklaracje sukcesywnie do nas spływają – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” i członek Polskiego Komitetu EIO. To są już dziesiątki tysięcy podpisów, ale chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć, że im więcej podpisów uda nam się zebrać, tym większe są szanse powodzenia naszej akcji. Choć oficjalnie zbiórka podpisów ma się zakończyć jesienią, do kwietnia chcemy zgromadzić jak największą ich liczbę. W maju w Brukseli będą zapadać ważne decyzje dotyczące unijnej polityki klimatycznej. Zależy nam na tym, żeby pokazać, jak liczna jest grupa obywateli UE, którzy się z tą polityką nie zgadzają. Dlatego cieszy mnie fakt uruchomienia możliwości zbierania podpisów również za pośrednictwem Internetu. Myślę, że dla części ludzi będzie to spore ułatwienie. Wystarczy usiąść przed komputerem i poświęcić parę minut na wypełnienie deklaracji.

Adres strony, na której można wyrazić swoje poparcie dla inicjatywy drogą elektroniczną jest dostępny na stronach internetowych śląsko-dąbrowskiej Solidarności oraz

Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Wystarczy kliknąć na baner z logo akcji: „Mój dom, mój prąd”. Elektroniczny formularz Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego UE” składa się z dwóch stron. Na pierwszej stronie formularza należy wybrać opcję „Poprzyj”. To spowoduje automatyczne przejście na drugą stronę deklaracji, na której należy wybrać państwo, którego jesteście obywatelami, a następnie podać swoje dane i kliknąć „Wyślij”. Należy podkreślić, że każda osoba może oddać głos tylko raz. To oznacza, że z opcji internetowej mogą skorzystać te osoby, które wcześniej nie podpisywały deklaracji poparcia w formie papierowej.

Oczywiście nie rezygnujemy również z tradycyjnego zbierania podpisów. Więcej informacji na temat akcji oraz wszystkie formularze można znaleźć na stronie internetowej: www.solidarnosc Katowice.pl. Bardzo prosimy o sukcesywne przysyłanie zebranych podpisów (ze wskazaniem nazwy organizacji) na adres Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Al. Wojska Polskiego 113 w Szczecinie 70-483.

pracowniczą, później zakład kupił koncern CRH z Irlandii. W styczniu tego roku spółkę przejął Cerabud w Krotoszynie. Zwalniani pracownicy to przede wszystkim mężczyźni w wieku „50+”. – Pracownik, który ma 57 lat i jest jedynym żywicielem rodziny nie ma szans na znalezienie pracy – dodaje Edward Dziedzic, wiceprzewodniczący zakładowej „S”. Pikietę zorganizowano pod hasłem „Stop zwolnieniom. Dzisiaj on, jutro ty”.

Koniec strajku w Bitronie

Zakończył się strajk w Bitron Poland w Sosnowcu. – Wynegocjowaliśmy 18-miesięczne gwarancje zatrudnienia i 5-procentowe podwyżki płac – poinformowała Izabela Będkowska, przewodnicząca „Solidarności” w Bitronie. Strajk rozpoczął się w środę o 14, a już czwartek rano do zakładu przyjechał przedstawiciel zarządu włoskiego koncernu Bitron i ruszyły negocjacje. – To były trudne i żmudne rozmowy, ale osiągnęliśmy kompromis, który jest sukcesem obu stron. Wiedzieliśmy, że nasze postulaty nie są wygórowane i udało się nam je przeforsować. Pracownicy mają gwarancje zatrudnienia i otrzymają podwyżki. Udało nam się też wynegocjować premię świąteczną w wysokości tysiąca złotych – podkreśla Będkowska.

Na wynik negocjacji czekała przed budynkiem zakładu cała załoga Bitronu. – Gdy późnym wieczorem odczytaliśmy pracownikom ostateczną wersję porozumienia, zapanowała ogromna radość. Warto być razem, warto być odważnym, warto działać wspólnie – dodaje Będkowska.

„S” broni przed zwolnieniami

Firma Polimex-Mostostal w Siedlcach zaplanowała zwolnienie 422 osób. Dzięki skutecznej interwencji „S”, udało się wynegocjować z pracodawcą zmniejszenie tej liczby o niemal połowę. NSZZ „Solidarność” działająca w Polimex-Mostostal zawarła w porozumieniu istotny zapis, który zobowiązuje pracodawcę do przedstawienia związkowcom i uzgodnienia z nimi list pracowników, z którymi ma zamiar rozwiązać umowy. – W efekcie skuteczniej bronimy związkowców – mówi Andrzej Hojna, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej przy Polimex-Mostostal S.A. Andrzej Hojna zaznacza, że „S” dba o to, by docierać do pracowników i związkowców na różne sposoby. – Rozdajemy ulotki, wykorzystujemy radiowęzeł, wydajemy biuletyn, organizujemy spotkania oraz ustanowiliśmy przewodniczących oddziałów, tak aby każdy łatwo mógł dotrzeć do swojego przedstawiciela w miejscu pracy – wymienia.

Mój DOM, mój PRĄD

Europejska Inicjatywa Obywatelska

W 2013 roku ceny prądu w Polsce wzrosną o **30 proc.**

W 2013 ceny ciepła wzrosną o **22 proc.**

W kolejnych latach ceny energii wzrosną o **60 proc.**

W latach 2013-2020 **500 tys.** miejsc pracy z Polski zostanie przeniesionych na Wschód.

Możesz temu zapobiec, **wystarczy Twój podpis** popierający Europejską Inicjatywę Obywatelską „Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego Unii Europejskiej”

PODPISZ SIĘ. TAK TO SIĘ ROBI W EUROPIE.

NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**
Współorganizatorem akcji jest

„Solidarność” wchodzi do Lidla

W łódzkim Lidlu powstała pierwsza Komisja Zakładowa w tej sieci handlowej w Polsce. Obecnie trwa akcja organizowania pracowników Lidla w innych regionach, także na Pomorzu Zachodnim.

Jak wyjaśniają przedstawiciele „Solidarności”, pojawienie się Związku w tej właśnie sieci handlowej nie było przypadkowe. - Nasza akcja jest odpowiedzią na zapotrzebowanie samych pracowników Lidla – mówił podczas konferencji prasowej po zarejestrowaniu KZ Kacper Stachowski szef Działu Rozwoju Związku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. - Od dłuższego czasu dochodziły do nas sygnały o problemach z jakimi borykają się na co dzień.


Problemy te najlepiej zna Justyna Chrapowicz – przewodnicząca nowej organizacji zakładowej, która w łódzkim Lidlu pracuje od czterech lat. Obecnie jest zastępcą kierownika sklepu. Jej zdaniem, największym problemem jest mała liczba osób na zmianach. - Jeszcze kilka lat temu były to nawet o trzy osoby więcej – mówi. - Obecna sytuacja wymusza na nas pracę po kilkanaście godzin dziennie i uniemożliwia na przykład pójście na zwolnienie lekarskie, czy wzięcie wolnego w jakimś ważnym przypadku losowym. Po prostu jest za mało osób na taką ilość pracy.

Reprezentacja Związku osobiście poinformowała o zawiązaniu Komisji pracodawcę. - Jego reakcja pozytywnie nas zaskoczyła – dodaje przewodnicząca TKZ - Wierzmy, że dzięki związkom uda nam się rozwiązać nasze problemy pracownicze. Zależy nam na rozwoju firmy, chcemy, aby się rozwijała i miała jak najwięcej klientów i aby pracownicy rozwijali się równoległe z nią. Mam nadzieję, że uda nam się przy stole negocjacyjnym rozwiązać nasze problemy. Jesteśmy nastawieni na dialog i mamy nadzieję, że nasza firma również.

„Solidarność” nie poprzestaje jednak tylko na jednym regionie. Rozpoczęła ogólnopolską kampanię koordynowaną przez Komisję Krajową, która ma na celu tworzenie organizacji związkowych w kolejnych sklepach i regionach. Akcja wspierana jest też przez ver.di i UNI Global Union, jak również innych podmiotów, m.in. Fundacji im. Friedricha Eberta. Prowadzona jest również w naszym Regionie i do tej pory objęła kilkanaście

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

PRACOWNICY MAJĄCY W SWOIM ZAKŁADZIE ZWIĄZEK ZAWODOWY MAJĄ WPŁYW NA WAŻNE DLA SIEBIE SPRAWY.



Nazywam się **Justyna Chrapowicz** i jestem Przewodniczącą Organizacji Zakładowej **NSZZ**



Solidarność

w LIDL.

Skorzystajmy z prawa do zrzeszania się i razem budujemy naszą pozycję partnera społecznego, aby polepszać nasze warunki pracy, a w konsekwencji poprawiać jakość naszego życia.

Dołączcie do nas! Im więcej Nas będzie tym więcej będziemy w stanie działać!

Justyna Chrapowicz: tel. 783 131 787 justyna.chrapowicz@gmail.com

Ulotka współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

sklepów w Szczecinie i okolicach, do których trafili organizatorzy związkowi: Wojciech Woźniak z Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie oraz Łukasz Kopec z Działu Rozwoju Związku KK.

- Wszystko odbywa się w ramach współpracy związkowej – mówi Wojciech Woźniak. - Wszystkim w „Solidarności” zależy, żeby ta organizacja rosła w siłę, oczywiście jest, że własnymi siłami nie jest w stanie działać zbyt wiele. Dlatego razem z przedstawicielem centrali jeździmy do sklepów Lidl w naszym regionie i informujemy pracowników o powstałej organizacji zakładowej, o możliwości przystąpienia do Związku i tworzenia własnych organizacji, zostawiamy im ulotki, informacje i nasze numery telefonów.

Takie działanie w terenie nie jest łatwe, bo dotrzeć do pracowników można praktycznie jedynie w miejscu ich pracy, kiedy zazwyczaj są zajęci i na dodatek „na widoku” pracodawcy. - Mimo to, większość z nich chętnie nawiązuje rozmowę – przyznaje Wojciech Woźniak. - Najczęściej są zaskoczeni informacją powstaniu Związku, ale też zadowoleni. Niestety, można też odnieść wrażenie, że wielu z nich pracuje pod dużą presją ze strony pracodawcy i w strachu przed zwolnieniem. Naszym zadaniem jest

uświadomić im, że nie powinni się bać, a Związek ma za zadanie im pomagać a nie robić kłopoty. Dalsze działania „Solidarności” Lidlu będą uzależnione od odzewu i zainteresowania samych pracowników. Do tego namawia szczególnie przewodnicząca Justyna Chrapowicz. - Nie bójcie się wstępować do Związku! Tylko w ten sposób możemy sami sobie pomóc – apelowała do kolegów z innych sklepów.

Lidl to niemiecka sieć sklepów, obecnie zajmuje miejsce w pierwszej dziesiątce największych i najlepiej rozwijających się sklepów spożywczych w Europie. Lidl został założony w latach 30 ub. wieku i wtedy nazywał się Lidl & Schwarz Lebensmittel-Sortiments-Großhandel. W latach 70. został otwarty pierwszy sklep o nazwie Lidl. Sklepy sieci Lidl funkcjonują w następujących krajach: Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Malta, Niemcy, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy. W Polsce znajduje się ponad 440 sklepów tej sieci 6 Centrów Dystrybucyjnych. Sieć zatrudnia ok. 12.000 pracowników.

PŁ

W naszym regionie też są porządni pracodawcy

Szefowie dwóch stargardzkich firm zostali uhonorowani przez prezydenta Bronisława Komorowskiego tytułem Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Ich kandydatury do nagrody zgłosiły komisje zakładowe NSZZ „Solidarność”.

30 stycznia w Belwederze Bronisław Komorowski Prezydent RP oraz Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” uhonorowali dzisiaj wybranych pracodawców statuetką Pracodawca Przyjazny Pracownikom. - Zgoda buduje - powtarzał wielokrotnie w swoim wystąpieniu Bronisław Komorowski. - Choć pracodawcy i związkowcy mają do odegrania zupełnie inne role w zakładzie pracy cieszy fakt, że istnieje wspólnota interesów, wspólnego myślenia o przyszłości firmy, wspólnej odpowiedzialności. Prezydent podkreślał, że dobry pracodawca nie musi być łagodny, ale musi być nastawiony na dialog i współpracę.

Przewodniczący KK dziękował Prezydentowi RP, że po raz kolejny objął patronatem tą akcję. Zwrócił uwagę, że w chwili obecnej dyskryminowanie związków zawodowych stało się rzeczą nagminną, a przecież są one chronione przez konstytucję RP, na straży której stoi Prezydent RP. - Kochani pracodawcy, „Solidarność” was dzisiaj uhonorowała, bo przestrzegacie prawa pracy, prawa polskiego - zwrócił się do nagrodzonych Piotr Duda. - Wy mówicie, że to rzecz normalna, ale ja w imieniu Związku dziękuję wam dzisiaj za to, że w tych trudnych czasach człowiek jest najważniejszym kapitałem w waszych firmach.

Wśród nagrodzonych znalazło się także dwóch pracodawców z naszego regionu: Ryszard Wasilek, prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Stargardzie Szczecińskim oraz Stanisław Miszczyk, prezes Zakładu Pojazdów Szynowych, również w Stargardzie. W obu przypadkach swoich pracodawców do konkursu zgłosiły Kom-



sje Zakładowe „Solidarność”. Czym według Związkowców ich szefowie zasłużyli sobie na takie wyróżnienie? - Już życiorys naszego prezesa świadczy o nim bardzo dobrze - w przeszłości członek Solidarności, wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej przy ZNTK, działacz Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego „Solidarność”, z ramienia którego został wybrany na pierwszego wiceprezydenta Stargardu - tłumaczy Krystian Kowalski, przewodniczący „Solidarność” w PEC. - Dziś nadal hołduje zasadom propagowanym przez Związek. Pracownicy i działacze związkowi chwalą przede wszystkim jego chęć do prowadzenia dialogu z załogą, otwartość i dobry kontakt, umożliwianie pracownikom podnoszenia kwalifikacji, a nawet wsparcie finansowe na ten cel. W zakładzie obowiązuje i jest przestrzegany układ zbiorowy, który ustala między innymi coroczną regulację wynagrodzeń w firmie, choć w indywidualnych przypadkach są one podnoszone także w ciągu roku. - Prezes był bardzo dumny z tej

nagrody - mówi Krystian Kowalski. - Mam nadzieję, że będzie to dla niego motywacja do kontynuowania takiej współpracy i dalszego dialogu, który powinien być normalną praktyką w każdej firmie.

- To jest normalna, poprawna współpraca, która powinna być na porządku dziennym wszędzie, ale polskie realia są niestety zupełnie inne - mówi o sytuacji w Zakładzie Pojazdów Szynowych Stanisław Anasiński, przewodniczący tamtejszej „Solidarność”. - Najważniejszy zawsze jest dialog i próba szukania wspólnych rozwiązań, dobrych dla firmy i dla pracowników. Trzeba znaleźć ten złoty środek, ale żeby było to możliwe trzeba rozmawiać. Takie właśnie podejście jest bliskie również nagrodzonemu prezesowi ZPS. Pracownicy i związkowcy cenią w nim to, że nie patrzy jedynie na własny zysk, a stara się patrzeć również na dobro załogi, wiedząc, że dobry pracownik to najlepsza inwestycja. Przez dziesięć lat współpracy przekonali się, że jest uczciwy, rzetelny, można z nim o wszystkim porozmawiać i choć na co dzień pracuje w Warszawie, zawsze jest do dyspozycji przedstawicieli pracowników.

Do konkursu mogły być zgłoszone firmy, których codzienne praktyki zbieżne są z wartościami propagowanymi przez NSZZ «Solidarność». Wśród kryteriów branych pod uwagę było m.in. preferowanie stałego zatrudnienia i przestrzeganie bezpieczeństwa i standardów pracy. Ważne było też, by pracownicy mieli nieskrępowaną możliwość tworzenia w zakładzie związków zawodowych.



Nie zapomnij o zeznaniu podatkowym

Zarząd Regionu ponownie przypomina organizacjom związkowym NSZZ „Solidarność” posiadającym osobowość prawną o obowiązku złożenia we właściwym miejscowo Urzędzie Skarbowym deklaracji CIT-8. Wynika to z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych. (Dz.U. z 1993 r. Nr 106, poz. 482 z późn. zm.).

Osobą odpowiedzialną za sporządzenie rocznego sprawozdania finansowego jest Kierownik jednostki – Przewodniczący Organizacji, który zgodnie z art. 52 ustawy o rachunkowości ma zadbać o to, aby zostało ono sporządzone nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia bilansowego. W przypadku organizacji związkowych jest to zazwyczaj dzień 31 marca. Stosownie do postanowień par 71 pkt 4 Statutu NSZZ „Solidarność” sprawozdanie finansowe za dany rok obrachunkowy jest zatwierdzane przez władzę wykonawczą lub upoważnione Prezydium.

Organizacje Zakładowe/Międzyzakładowe/Podzakładowe, jeżeli nie prowadzą działalności gospodarczej mogą prowadzić księgi rachunkowe w sposób uproszczony, określony w Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie szczególnych zasad prowadzenia rachunkowości dla jednostek niebędących spółkami prawa handlowego, nieprowadzących działalności gospodarczej. Załącznik nr 1 do rozporządzenia zawiera wzór bilansu, w którym organizacja wykazuje następujące informacje o stanie aktywów i pasywów na dzień zamknięcia ksiąg rachunkowych poprzedniego i bieżącego roku obrotowego. Bilans jest głównym elementem sprawozdawczości finansowej, przedstawiającym wartościowo stan środków gospodarczych i źródeł ich pochodzenia na określony moment (dzień bilansowy) i w określonej formie (układzie). Z kolei załącznik nr 2 do niniejszego rozporządzenia określa wzór rachunku wyników w którym, organizacja wykazuje przychody i koszty oraz zyski i straty za poprzedni i bieżący rok obrotowy. Rachunek wyników jest istotnym uzupełnieniem bilansu, informuje jakie czynniki wpłynęły na łączny wynik finansowy organizacji.

Organizacja Zakładowa/Międzyzakładowa/Podzakładowa oprócz bilansu i rachunku wyników zobowiązana jest do sporządzenia informacji dodatkowej, zawierającej nie-

objęte bilansem oraz rachunkiem wyników informacje i wyjaśnienia niezbędne do oceny gospodarki finansowej jednostki, a w szczególności:

- objaśnienia stosownych metod wyceny aktywów i pasywów oraz przyczyn ewentualnych ich zmian w stosunku do roku poprzedniego,
- uzupełniające dane o aktywach i pasywach,
- informacje o strukturze zrealizowanych przychodów ze wskazaniem ich źródeł, w tym przychodów określonych statutem,
- informacje o strukturze zrealizowanych kosztów stanowiących świadczenia pieniężne i niepieniężne określone statutem oraz strukturze kosztów administracyjnych,
- dane o źródłach zwiększenia i sposobie wykorzystania funduszu statutowego,
- dane dotyczące udzielonych gwarancji, poręczeń i innych zobowiązań związanych z działalnością statutową,
- informacje o tendencjach zmian w przychodach i kosztach oraz składnikach majątku i źródłach ich finansowania.

O czym należy pamiętać!

Organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” mają możliwość wyboru sposobu księgowania uzyskanej nadwyżki przychodów na kosztach w roku następnym po roku obrachunkowym. Oznacza to, że uzyskaną nadwyżką (zyskiem), mogą zwiększać przychody roku następnego lub Fundusz Statutowy. Jednakże raz wybrany sposób przekazania uzyskanej nadwyżki, organizacje związkowe są zobowiązane stosować stale.

Zgodnie z art. 24 ustawy o związkach zawodowych, dochód z działalności gospodarczej Związku i jego struktur organizacyjnych służy realizacji zadań statutowych i nie może być przeznaczony do podziału pomiędzy ich członków. Związki zawodowe korzystają ze zwolnień podatkowych przewidzianych dla stowarzyszeń. Wszystkie organizacje związkowe posiadające

osobowość prawną i prowadzące gospodarkę finansową, podlegają obowiązkom wynikającym z ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Stosownie do art. 17. 1. pkt 39 i 40 niniejszej ustawy organizacje korzystają ze zwolnień przedmiotowych, zgodnie z którymi wolne od podatku są:

- dochody związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, izb rolniczych, organizacji pracodawców i partii politycznych, działających na podstawie odrębnych ustaw – w części przeznaczonych na cele statutowe, z wyłączeniem działalności gospodarczej,
- składki członkowskie członków organizacji politycznych, społecznych i zawodowych – w części nieprzeznaczonych na działalność gospodarczą.

Oprac. Monika Czech



Pomóżmy młodemu wystartować

Prezes Stargardzkiego TBS Piotr Mync oraz Władysława Jankojć, wiceprezes Stowarzyszenia „Potrzebny Dom” proszą o wsparcie ich wspólnej inicjatywy jednym procentem z naszych podatków.

Jesteśmy w przededniu okresu rocznego obowiązków rozliczania się z podatku dochodowego. Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie umożliwia przekazywanie 1% podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego. Od tego roku możemy przekazać 1% podatku bezpośrednio na Stowarzyszenie „Potrzebny Dom”, które 19. 06. 2012 r. uzyskało status Organizacji Pożytku Publicznego i zostało umieszczone w wykazie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej jako uprawnione do otrzymania 1% podatku dochodowego.

Mając powyższe na uwadze, Stargardzkie TBS Sp. z o.o. współpracuje ze Stowarzyszeniem „Potrzebny Dom” w ramach realizacji programu *Na Start*. Program ma na celu stworzenie młodym ludziom-wychowankom placówek opiekuńczo - wychowawczych warunków do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie i uzyskania mieszkania.

W ramach tego programu w Stargardzie powstały już 3 mieszkania, w których znajdują się INKUBATORY – mieszkania dla 17 wychowanków opuszczających domy dziecka i inne placówki opiekuńczo wychowawcze. Służą one usamodzielnianiu się osób tam przebywających pod kierunkiem opiekuna. Mieszkania te, mogły zostać zrealizowane dzięki sponsorom oraz z przekazywanego w latach 2006 - 2010 1% podatku dochodowego. Do dnia dzisiejszego zostało też oddanych do użytku 8 mieszkań docelowych dla wychowanków, którzy zakończyli proces usamodzielniania. Opuścili oni inkubatory i przeszli do II etapu realizacji naszego programu tzn.

do samodzielnego mieszkania docelowego.

Jednak, aby młodzi ludzie mogli tam zamieszkać wymagało to wielu środków finansowych, które pomogli nam zebrać

sponsorzy oraz ludzie dobrej woli przekazujący 1% swojego podatku na ten cel. Dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie i przekazanie 1% podatku na Stowarzyszenie „Potrzebny Dom”.

Jak przekazać 1% podatku na Stowarzyszenie „Potrzebny Dom”

1. W rubryce **WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (POP)** rocznego zeznania podatkowego należy wpisać numer KRS Stowarzyszenia tj. **0000352423 (obowiązkowo)** oraz wnioskowaną do przekazania kwotę.

2. W rubryce **INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE** – zaznaczając kwadrat znakiem **X** wyrażamy zgodę na przekazanie Stowarzyszeniu „Potrzebny Dom” swojego nazwiska i adresu w celu identyfikacji darczyńcy.

3. Tak wypełnione zeznanie należy złożyć w Urzędzie Skarbowym do dnia 30 kwietnia 2013 roku. Nie złożenie zeznania w terminie skutkować będzie nie przekazaniem przez US zadeklarowanej kwoty 1% na rzecz wskazanej organizacji pożytku publicznego.

4. Pieniądze - 1% podatku należnego - na konto wybranej organizacji prześle Urząd Skarbowy.

WAŻNE !!! możliwość przekazania 1% podatku mają również podatnicy objęci ograniczonym obowiązkiem podatkowym, którzy składać będą zeznania podatkowe w trakcie roku podatkowego.

Emeryci mogą skorzystać z ulgi

Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przypomina o możliwości obniżenia wysokości składek w szczególnych przypadkach, zgodnie z Uchwałą nr 7, która mówi o tym, że: „Władza wykonawcza podstawowej jednostki organizacyjnej Związku, na pisemny wniosek zainteresowanego członka Związku, może uchwalić dla niego niższy wymiar składki członkowskiej lub ją zawiesić na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Okres na który udzielono zezwolenia na obniżenie składki członkowskiej lub jej zawieszenia może zostać wydłużony na wniosek ponownie złożony przez zainteresowanego członka Związku. Wnioski rozpatruje się indywidualnie. Kopie decyzji o obniżeniu składki należy przekazywać do właściwego Zarządu Regionu.

Emerycy przełamali się opłatkiem

Jak co roku seniorzy „Solidarności” zgromadzili się na uroczystym spotkaniu opłatkowym. Była modlitwa, barszczyk i poważne rozmowy.

Uroczystość zorganizowała Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Kilkunastu jej członków zebrało się, aby wspólnie przywitać Nowy Rok, pomodlić się, przełamać opłatkiem i porozmawiać o najważniejszych sprawach dotyczących Związku, kraju oraz życia codziennego. Nie zabrakło też życzeń, żartów i wspólnego kolędowania. Zebranych pobłogosławił ksiądz biskup Jan Gałęcki. Wśród gości znaleźli się także: ksiądz kanonik Sławomir Zyga oraz wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Dariusz Mądraszewski.

Przywitanie wygłoszone przez przewodniczącego RSEiR Stanisława Łaka:

Serdecznie witam Jego Ekscelencję ks. Biskupa Jana Gałęckiego oraz Księ-

dzia Kanonika Sławomira Zygę. Cieszymy się Księżę Biskupie, że możemy znów się spotkać, aby uświetnić naszą uroczystość. Niech tak będzie do stu lat.

Może uda nam się pomodlić, nie tylko za nasze zdrowie, ale także za nasze rodziny, za nasz Szczecin i za naszą Ojczyznę. W trosce o Polskę wiemy, że losy Jej zależą od wyborów właściwych władz. Jaka świadomość, takie wybory. Jakie wybory, taka Polska. Po mszy świętej ludzie wychodzą z Kościoła i idą głosować na kogoś, kto nie jest ani Katolikiem, ani Polakiem – bo jest przystojny!

Oni swoją potęgą mediów skutecznie ogłupiają cały Naród. A my wciąż i wciąż milczymy! Dlaczego brak reakcji całej społeczności katolickiej na okłamywanie Polaków? Mimo takiego grzechu na masowa skalę, z naszej strony jest

grzech zaniechania – na masową skalę. A ambony wciąż milczą! Dlaczego?

Chcemy w naszej modlitwie szczerze pomodlić się o zdrowy rozum, o patriotyczną troskę o Ojczyznę – od prostego Katolika do najwyższych hierarchów Kościoła Katolickiego w Polsce. Abyśmy się obudzili, wszak zagrożenie egzystencji Kościoła i Narodu jest wielkie. Niech zbudowane przez Polaków liczne ambony zaczną mówić i krzyczeć we wszystkich miastach i wsiach, o potężnym zagrożeniu dla nas ze strony rządów ludzi nam obcych – o ukrytych życiorysach i rodowodach.

Niechaj budzą ambony, a nie późne dzwony. Niech wreszcie Polacy zaczną wygrywać wybory. Takie są nasze modlitewne intencje. Tak nam dopomóż Bóg!



Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

91 422 74 22, 91 423 37 79

91 422 47 39, 91 423 05 68

91 423 04 64

91 423 05 69

Faks

Internet

e-mail:

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski

tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

Marek Sala

e-mail: msala@op.pl

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak

e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz

Adam Kołodziej

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech

e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Paulina Łątka

91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska

e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Panie Boże spraw żeby mama
była ze mną w niedzielę w domu!

**RODZICE NIE RÓBCIE
ZAKUPÓW W NIEDZIELE**



Sekcja Krajowa Pracowników Handlu
NSZZ

Solidarność

www.solidarnosc.org.pl
W OBRONIE TWOICH PRAW!!

www.wolnanieliela.pl